

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 sierpnia 2021 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa A. W. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę:

- 1. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz A. W. 11 000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty,**
- 2. szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania pozostawił referendarzowi sądowemu, przy zastosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik procesu i przyjęciu, że powód wygrał sprawę w całości.**

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu skarżący zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. przez uznanie, iż w ustalonym stanie faktycznym sprawy kwota 10 000 zł stanowi kwotę odpowiednią tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez powoda A. W. wskutek wypadku z dnia 19 listopada 2014 r., podczas gdy przyznanie zadośćuczynienia w przedmiotowej sprawie jest bezzasadne w jakiegokolwiek wysokości;
2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 444 § 1 k.c. przez uznanie, iż w stanie faktycznym sprawy kwota 1000 zł stanowi kwotę odpowiednią tytułem odszkodowania w związku z uszkodzeniem ciała lub wywołaniem rozstroju zdrowia u powoda A. W., podczas gdy przyznanie Strona 12 odszkodowania w przedmiotowej sprawie jest bezzasadne w jakiegokolwiek wysokości;
3. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. i dowolną ocenę dowodów, przez wybiórczą i arbitralną ocenę dowodów przeprowadzonych w sprawie, tj. poprzez uznanie, iż zeznania świadków - matki powoda, A. L. oraz znajomej matki powoda, B. D., są bardziej rzetelne niż opinie biegłych sądowych z zakresu bhp i ergonomii, mgr inż. W. K. oraz dr inż. K. B., w kontekście ustalenia stanu technicznego krzesła, na którym znajdował się powód oraz rzeczywistego przebiegu zdarzenia z dnia 19 listopada 2014 r., podczas gdy opinie w/w biegłych w sposób rzetelny i wyczerpujący wskazywały, dlaczego przyczyną wypadku powoda nie mogła być niestabilność krzesła, lecz ryzykowne i niewłaściwe zachowanie małoletniego oraz na fakt, iż krzesło było w dobrym stanie technicznym, a jego konstrukcja była stabilna;
4. naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, iż powód podolał przedstawieniu dowodu dla stwierdzenia faktu, z którego wywodzi skutki prawne, tj. to że krzesło, na którym usiadł powód było w złym stanie technicznym, podczas gdy powód przedstawił jedynie fotografię jednego z krzesła znajdujących się w obiekcie (...), nieopatrzoną datą, w związku z czym w/w fotografia mogła zostać wykonana w każdym czasie po wypadku i nie przedstawia stanu technicznego krzesła, na którym siedział małoletni powód w czasie zdarzenia z dnia 19 listopada 2014 r., co w konsekwencji powoduje, że powód nie sprostał obowiązkowi udowodnienia faktu mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

W konsekwencji podniesionych zarzutów pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez oddalenie powództwa w całości, zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym także kosztów zastępstwa procesowego, za postępowanie przez Sądem I instancji oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym także kosztów zastępstwa procesowego, za postępowanie przed Sądem II instancji.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie należy wskazać, iż Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne. Zdaniem Sądu Okręgowego wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu i jako taki musi się ostać. Podniesione przez apelującego zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie.

Przed przejściem do naruszenia przepisów prawa procesowego konieczne jest definitywne rozstrzygnięcie zasady odpowiedzialności pozwanego, wpływa bowiem ona na rozkład ciężaru dowodu w przedmiotowej sprawie.

Sąd Rejonowy wskazał, że odpowiedzialność ubezpieczonego wynika z art. 435 § 1 k.c., gdyż mamy w tym przypadku do czynienia z przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody

Ruch przedsiębiorstwa lub zakładu w ujęciu art. 435 § 1 k.c. to wszystkie przejawy działalności tego przedsiębiorstwa lub zakładu, a nie tylko taka działalność, która jest bezpośrednio związana z siłami przyrody i która stanowi następstwo ich działania. Natomiast wyrządzenie szkody przez „ruch przedsiębiorstwa lub zakładu” ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2001 r., V CKN 190/00, LEX nr 52421).

Dla możliwości zastosowania art. 435 k.c. konieczne jest wyjaśnienie, czy globalny cel pracy przedsiębiorstwa uzależniony jest od użycia sił przyrody oraz czy korzystanie z tych sił stanowi *conditio sine qua non* istnienia przedsiębiorstwa w tym sensie, że cała jego struktura, system organizacji pracy dostosowany jest do sił przyrody, jakimi się ono posługuje (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2017 r., V CSK 511/16, Legalis nr 1715178).

Biorąc powyższe pod uwagę, wskazać należy, że Sąd Rejonowy zasadnie uznał, że ubezpieczony odpowiada za szkodę wyrządzoną w związku z ruchem przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody. Kawiarnia, w której doszło do zdarzenia, znajduje się na terenie parku (...). Przedsiębiorstwo - park wodny jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, takich jak energia elektryczna i ciepła, i są one niezbędne do prawidłowego prowadzenia tego przedsiębiorstwa. Dla uznania, iż ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 435 § 1 k.c. nie ma znaczenia, iż do zdarzenia doszło na terenie kawiarni, gdyż stanowi ona część zorganizowanego zespołu składników materialnych, służących do prowadzenia działalności gospodarczej. Kawiarnia jest częścią kompleksu parku wodnego, nie stanowi odrębnej, niezależnej od basenów działalności, zatem stanowi część przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 435 § 1 k.c.

Wobec wyżej wskazanej argumentacji wskazać należy, że ubezpieczony, a w konsekwencji pozwany, ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 435 § 1 k.c., zatem odpowiedzialność na zasadnie ryzyka. Odpowiedzialność odszkodowawcza regulowana w art. 435 k.c. jest typowa dla konstrukcji zasady ryzyka i może zostać wyłączona jedynie przez wykazanie zaistnienia jednej z trzech przesłanek egzoneracyjnych, a mianowicie, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą prowadzący przedsiębiorstwo (zakład) nie ponosi odpowiedzialności. Dowód co do występowania jednej z tych okoliczności, zgodnie z ogólną regułą art. 6 k.c., obciąża zdecydowanie prowadzącego przedsiębiorstwo (zakład) wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody, bowiem wywodzi on z tego skutek prawny w postaci uwolnienia od obowiązku naprawienia szkody (tak E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 10, Legalis).

Biorąc powyższe pod uwagę wskazać należy, że w niniejszej sprawie na pozwanym ciążył obowiązek dowodzenia, iż zaistniała którakolwiek z przyczyn zwalniających go z odpowiedzialności, któremu to ciężarowi nie sprostał. Już z tych przyczyn niezasadnym jest stawiany przez skarżącego zarzut naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., bowiem na powódce, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu, spoczywał jedynie obowiązek wykazania szkody oraz jej związku przyczynowego z ruchem przedsiębiorstwa, co też w sprawie zostało wykazane. Wykazanie okoliczności dotyczących

stanu krzesła i jego nieprawidłowego użytkowania przez powoda mogły zwolnić pozwanego z odpowiedzialności, jednakże to na pozwanym spoczywał ciężar ich dowodzenia, któremu nie podołał.

W tym miejscu podkreślenia wymaga, iż to działania ubezpieczonego i pozwanego spowodowały brak inicjatywy dowodowej w tym zakresie. Pozwany zarzucił powodowi, iż nie sprostał ciężarowi dowodu nie zabezpieczając monitoringu miejsca zdarzenia czy nie wykonując fotografii w dniu zdarzenia. Tymczasem wskazać należy, iż powód nie miał obiektywnie możliwości zabezpieczyć wskazany materiał dowodowy, bowiem zabezpieczenie monitoringu zależało od woli ubezpieczonego, który tego nie uczynił, pomimo zgłoszenia takiej potrzeby przez matkę powoda kilka dni po zdarzeniu, w konsekwencji pozbawiając nie tylko powoda, ale przede wszystkim pozwanego, dowodu na potwierdzenie ewentualnego nieprawidłowego użytkowania krzesła przez poszkodowanego. Ponadto, ubezpieczony i pozwany nie zabezpieczyli krzesła, które było przyczyną wypadku, w ten sposób uniemożliwiając stwierdzenie jego stanu technicznego, co przekładało się na uznanie opinii biegłych za niewystarczające do stwierdzenia, że stan techniczny krzesła był dobry. Jak bowiem słusznie zauważył Sąd Rejonowy, biegła z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ergonomii K. B. nie widziała krzesła, którego stan był przyczyną zdarzenia, a swoją opinię oparła na podstawie oględzin innego krzesła. Natomiast biegły z zakresu (...). K. nie dokonał oględzin żadnego krzesła, czyniąc swą opinię jedynie teoretyczną. Z tych też przyczyn Sąd Rejonowy słusznie w zakresie ustaleń dotyczących stanu technicznego krzesła oparł się na zeznaniach świadków, których byli obecni przy zdarzeniu i oglądali krzesło będące jego przyczyną, a podnoszony w tym zakresie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie. Na marginesie należy jedynie wskazać, że apelujący kwestionuje możliwość dokonania ustaleń na podstawie fotografii innego, podobnego krzesła wykonanej przez powoda, gdyż nie jest to krzesło będące przyczyną zdarzenia, podczas gdy w zupełności pozwanemu nie przeszkadza, że biegła K. B. na potrzeby wydania opinii dokonała oględzin innego krzesła, a biegły W. K. nie dokonał oględzin żadnego krzesła.

Podsumowując powyższy wywód wskazać należy, że wobec stwierdzenia, iż ubezpieczony, a w konsekwencji pozwany, ponosił odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, stawiane przez apelanta zarzuty naruszenia prawa materialnego należy uznać za nietrafne.

Przechodząc do oceny zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazać należy, iż są niezasadne.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że wobec wykazania przez powoda szkody i jej związku przyczynowego z ruchem przedsiębiorstwa, a także niewykazania przez pozwanego przesłanek egzoneracyjnych, pozwany jest obowiązany do naprawienia powstałej szkody.

Sąd Okręgowy za niezasługujący na uwzględnienie uznał zarzut naruszenia dyspozycji art. 445 § 1 k.c.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 2020 r., III CSK 149/18 (Legalis nr 2522405) wyraził trafny pogląd, który to Sąd Okręgowy podziela, iż zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny, stanowi sposób naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i ujemnych przeżyć psychicznych, zarówno istniejącej w chwili orzekania, jak i takiej, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno lub z dającym się przewidzieć z dużym stopniem prawdopodobieństwa odczuwać. Zasadniczą przesłankę określającą jego wysokości stanowi więc stopień natężenia doznanej krzywdy, tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych ich intensywność, nieodwracalność ujemnych skutków zdrowotnych, a w tym zakresie stopień i trwałość doznanego kalectwa i związana z nim utrata perspektyw na przyszłość oraz towarzyszące jej poczucie bezradności powodowanej koniecznością korzystania z opieki innych osób oraz nieprzydatności społecznej. Celem, jakiemu ma służyć zadośćuczynienie, jest nie tyle przywrócenie stanu przed wyrządzeniem krzywdy, ile załagodzenie negatywnego przeżycia poszkodowanego. Powszechnie akceptowana jest w judykaturze zasada umiarkowanego zadośćuczynienia, przez co rozumieć należy kwotę pieniężną, której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, określanej przy uwzględnieniu występujących w społeczeństwie zróżnicowanych dochodów różnych jego grup. Zasada ta trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, bowiem zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy

nie jest nadmiernie zawyżone lub nadmiernie zaniżone, a więc czy jest odpowiednie, pozostawać musi w związku z poziomem życia.

Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 r., II Aka 83/08, KZS 2008/12/68). W kontekście tych uwag stwierdzić należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Tym samym praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427).

Jednocześnie należy zaznaczyć, że w orzecznictwie i doktrynie ugruntowane jest stanowisko, że zarzut naruszenia przepisu art. 445 § 1 k.c. przez zawyżenie lub zaniżenie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia pieniężnego może być uwzględniony tylko wyjątkowo w razie oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd drugiej instancji. Podkreślenia wymaga, że z uwagi na obecność sędziowskiego uznania ingerencja w rozstrzygnięcie Sądu I instancji orzekającego o wysokości zadośćuczynienia może mieć miejsce tylko w wypadkach rażącego naruszenia kryteriów jego przyznawania, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca (por. przykładowo Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 października 2009 r., I CSK 83/09, LEX nr 553662 oraz Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 10 stycznia 2008r., I ACa 1048/07, LEX nr 466432). Wyrażone wyżej poglądy Sąd Odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własne, a w jego ocenie Sąd I instancji słusznie określił wysokość zadośćuczynienia na kwotę 10.000 złotych jako odpowiednią za doznaną przez powoda krzywdę. Zasądzona kwota nie jest rażąco zawyżona, mając na uwadze sytuację życiową i rodzinną powoda, rozmiar jego krzywdy, cierpienia i bólu, który wprawdzie niezwykle trudno ocenić, jednakże dla potrzeb ustalenia zadośćuczynienia należy ewaluować. Zadośćuczynienie winno spełniać rolę nie tyle ekwiwalentu, ile namiastki złagodzenia bólu i cierpienia. Zasądzonej kwoty nie można uznać za rażąco wygórowaną także mając na uwadze obecne koszty utrzymania, przeciętną stopę życiową społeczeństwa, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że stałym miejscem zamieszkania powoda jest Wielka Brytania. Suma zadośćuczynienia nie jest zawyżona również w odniesieniu do poniesionej krzywdy. Powód niewątpliwie doznał cierpień fizycznych i psychicznych. Należy bowiem wskazać, że choć powód stracił jeden zęb mleczny, okoliczności i sposób jego utraty z pewnością były dla tak małego dziecka nie tylko powodem ogromnego bólu, ale także ujemnych przeżyć psychicznych. Powód przez kilka dni przebywał w szpitalu, po jego opuszczeniu borykał się z obniżoną samooceną, czuł się brzydki z powodu braku zęba, inne dzieci się z niego śmiały. Ponadto, choć w miejscu wybitego zęba wyrósł ząb stały, jest on krótszy od drugiego siekacza, krzywy i pokryty białą plamą. Z tych wszystkich względów należy przyjąć, iż zasądzona przez Sąd Rejonowy suma zadośćuczynienia nie jawi się jako zawyżona.

Zarzut naruszenia art. 444 § 1 k.c. należało uznać za nietrafny.

Zgodnie z art. 444 § 1 zd. pierwsze k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Powód domagał się odszkodowania za poniesione przez niego koszty pobytu w szpitalu, zakupu lekarstw, koszty stosowania specjalnej diety, koszty dojazdu na konsultacje medyczne oraz koszty tych konsultacji. Ponadto, jak wynika z opinii biegłego stomatologa, u powoda koniecznym może okazać się stosowanie aparatu ortodontycznego, którego koszt w Polsce wynosi około 1500 zł. Żądanie pokrycia przez ubezpieczyciela przyszłych wydatków związanych z leczeniem i rehabilitacją jest jak najbardziej zasadne. Podstawę do zgłoszenia takiego roszczenia stanowi zdanie drugie przepisu artykułu 444 § 1 k.c.

Warto także przytoczyć wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r. (I CSK 384/07), w którego treści wyraźnie wskazano, że ubezpieczyciel nie może sprzeciwiać się uwzględnieniu żądania poszkodowanego wyłożenia z góry sumy potrzebnej na koszty leczenia, powołując się na okoliczność objęcia poszkodowanego finansowaniem świadczeń opieki zdrowotnej ze środków publicznych.

Wobec powyższego wskazać należy, że zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1 000 zł tytułem odszkodowania było w pełni uzasadnione w realiach niniejszej sprawy, bowiem pokrywało koszty celowe i konieczne do naprawienia wyrządzonej szkody.

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, iż wywiedziona przez pozwanego apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego i w konsekwencji podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 r. poz. 1800 ze zm.) zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w apelacji.